

Dla dobra Polski i pomysłności każdego z nas

II Krajowa Konferencja PZPR rozpoczęła obrady

Ocena dotychczasowego postępu w realizacji programu socjalistycznego rozwoju Polski

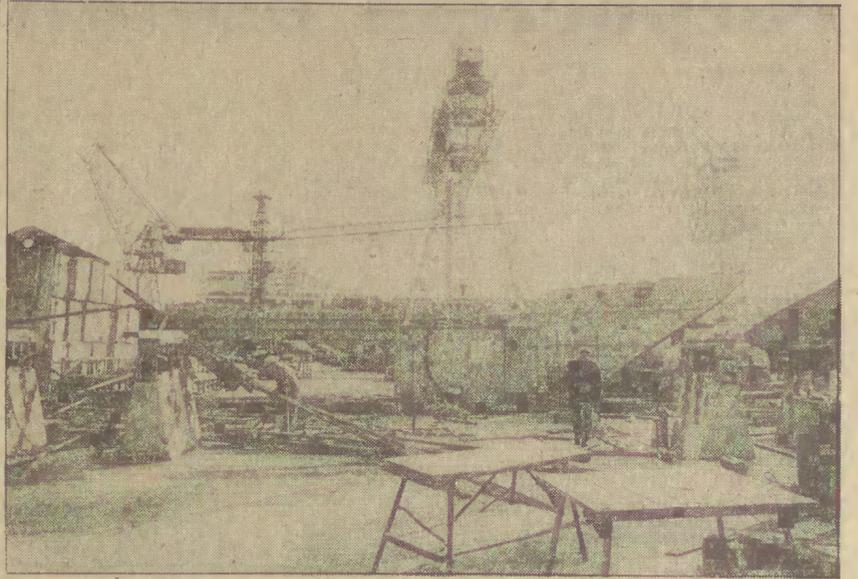
Referat Biura Politycznego KC PZPR wygłoszony przez Edwarda Gierka

Dziś w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęła się II Krajowa Konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W toku dwudniowych obrad, w oparciu o dotychczasowe wyniki realizacji uchwał VII Zjazdu partii określi ona warunki i zadania ich pełnego wykonania w okresie do następnego zjazdu. Konferencja jest doniosłym wydarzeniem w życiu partii i całego naszego społeczeństwa, ważnym etapem konsekwentnego urzeczywistnienia ambitnego programu

społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Konferencja zgromadziła delegatów, reprezentujących ponad 2,7-milionową rzeszę członków i kandydatów partii. Delegaci wybrani zostali na plenarnych posiedzeniach Komitetów Wojewódzkich PZPR; są wśród nich przedstawiciele wszystkich regionów kraju, różnych środowisk zawodowych. W obradach uczestniczą członkowie i zastępcy członków Komitetu Centralnego partii oraz członkowie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR.

Jest godzina 8.30. Rozlegają się zorzące, długotrwałe okłaski — w Prezydium II Krajowej Konferencji PZPR zasiadają członkowie Komitetu Centralnego, a wśród nich: I

(Dokończenie na str. 2)



Stocznia im. Komuny Paryskiej.

Fot. M. Zarzecki

Meldunki z zakładów potwierdzają dobry start do wykonania planu 1978 r.

Jak minął pierwszy tydzień pracy?

Minął już pierwszy tydzień nowego 1978 roku. Zaczęliśmy realizację nowych zadań w poszczególnych dziedzinach gospodarki. Dziennikarskie meldunki potwierdzają, że od pierwszego dnia utrzymuje się w zakładach dobre tempo produkcji. Jedynie bowiem bez taryfy ulgowej poprzez dobre wykorzystanie każdego roboczego dnia, wyższą wydajność pracy, lepszą jej organizację, pełne wykorzystanie maszyn i urządzeń surowców i materiałów można dojść do pomysłowego finiszu; rytmicznego i pełnego wykonania czterolecznego planu. Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego — Gdańsk, nowy rok przyniósł nową produkcję. ZNTK otrzymały do naprawy pierwsze lokomotywy czechosłowackie typu ET-40, które jedzą na szlakach kolejowych naszej DOKP, ciągnąc szczególnie ciężkie pociągi. Oczywiście, to tylko wycinek planu ZNTK, zawierającego około 300 pozycji. M.in. zakłady naprawiają oraz budują wagony towarowe. Specjalnością jednak od lat pozostaje naprawa taboru trakcyjnego. Przy ogólnej dynamice tegorocznego planu 115 proc. w wydziale napraw taboru elektrycznego wyniesie ona aż 135 proc. Ten rok będzie w ZNTK przełomowy, gdyż po raz pierwszy przekroczy, i to znacznie, produkcję 1 miliarda złotych. — Do osiągnięcia założonych wskaźników przygotowaliśmy się przez pięć ostatnich lat, zarówno od stro-

(Dokończenie na str. 2)

Pożegnanie gdańskich i elbląskich delegatów

Spotkanie młodych przodowników pracy



Fot. M. Zarzecki

Wczoraj z Gdańska i Elbląga wyjechali do Warszawy delegaci na II Krajową Konferencję PZPR.

W skład delegacji gdańskiej, której przewodniczy I sekretarz KW Tadeusz Piśmach, wchodzi 66 osób reprezentujących ponad 30-tysięczną rzeszę członków wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Odjeżdżających do Warszawy gdańskich delegatów wczoraj w godzinach wieczornych, żegnali na Dworcu Głównym członkowie Egzekutywy KW PZPR, przedstawiciele

komitetów dzielnicowych partii współtowarzysze pracy oraz młodzież.

Również delegatów elbląskich żegnali członkowie Egzekutywy KW PZPR oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy miasta. (mp)

Wczoraj, bezpośrednio przed wyjazdem do Warszawy, gdańscy delegaci na II Krajową Konferencję

(Dokończenie na str. 2)

Omówienie referatu EDWARDA GIERKA zamieścimy jutro

WIECZÓR WYBRZEŻA

GDANSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 6 (6555) Poniedziałek, 9 stycznia 1978 r. Cena 1 zł

Wręczenie dyplomów Gdańszczanom 1977

Kpt. ż. w. Miron Babiak głównym laureatem plebiscytu

W Sali Białej Ratusza Głównomiastowego w Gdańsku w ub. piątek nastąpiło uroczyste wręczenie dyplomów i nagród zwycięzcom plebiscytu czytelników „Wieczoru Wybrzeża” na Gdańszczanina roku 1977. W spotkaniu wzięło udział liczne grono Gdańszczan z dziesięciu plebiscytów lat poprzednich, przedstawiciele władz politycznych, administracyjnych i środowisk twórczych, m.in. sekretarz KW PZPR MIROSŁAW DEMICHOWICZ, prezydent miasta Sopotu BOLESŁAW ROBAKOWSKI, wiceprezydent miasta Gdańska KAZIMIERZ RYKOWSKI i wiceprezydent miasta Gdyni FRANCISZEK BADOWICZ.

Spotkanie Gdańszczan otworzył go gospodarz miasta Kazimierz Rykowski, podkreślając znaczenie wspólnej

impresji organizowanej przez urząd miejskie Komitetu Frontu Jedności Narodu Trójmiasta i naszą redakcję, dla uhonorowania osób z różnych środowisk, które należą do grona ludzi dobrej roboty.

Wszyscy Gdańszczanie roku 1977 otrzymali pamiątkowe dyplomy, a czterech pierwszych również piękne puchary ufundowane przez redakcję „Wieczoru Wybrzeża” oraz urzędy miejskie Gdyni, Gdańska i Sopotu. Ten czwarty puchar — sopocki otrzymała dr Barbara Bogucka, dyr. Szpitala Reumatologicznego w Sopocie. Kapitan ż.w. Miron Babiak otrzymał ponadto od wojewody gdańskiego obraz pędzla Barbary Stępniewskiej-Patzer. Spotkanie grupy Gdańszczan zakończył cocktail poprzedzony krótkim koncertem fortepianowym Katarzyny Bronk-Zduńskiej.

W. S.

Serca, umysły, ręce

KIEDY dzisiejszy numer „Wieczoru Wybrzeża” do trze do Czytelników, obrady II Krajowej Konferencji PZPR będą w pełnym toku. Czekaliśmy na tę debatę wysokiego forum partyjnego ze szczególnym zainteresowaniem. W przygotowaniu II Krajowej Konferencji PZPR wszyscy bowiem mamy swój udział, a jej obrady wszystkich, nas najżywniej dotyczą. Toteż już na kilka tygodni przed dzisiejszym dniem byliśmy aktywnymi uczestnikami i współtwórcami tej atmosfery politycznej i produkcyjnej, która zawsze towarzyszy ważnym ogólnonarodowym wydarzeniom.

Nie sposób w jednym zdaniu określić wielkiej wagi II Krajowej Konferencji. Jej rangę najlepiej uwidacznia się w kontekście naszych działań od 1971 roku.

Mieszkańcy Wybrzeża gdańskiego dobrze pamiętają, że w pięciolecie 1971-75 wchodziliśmy w sytuację szczegól-

nej. Plan społeczno-gospodarczy był tworzony od nowa i po nowemu — dobro i interes obywateli stawiane były jako cel nadrzędny. Uchwalając strategię i program na naj-



bliższe lata, VI Zjazd PZPR uzależnił dynamikę rozwoju od lepszej, mądrzej organizacji wanej a w sumie efektywniejszej pracy. Rezultaty pierwsze go roku pięciolecia okazały się wyższe niż przewidywaliśmy. Podobnie rzecz się miała z rokiem następnym. To pozwoliło na dokonanie korekty

w górę. Uczyniła to I Krajowa Konferencja PZPR. Konferencja ta — przypominamy — nie gloryfikowała sukcesów, choć słusznie je podkreślała. Dokonała ona głębokiej i wszechstronnej analizy, a podwyższając zadania, wskazała jednocześnie trudności i braki w gospodarce. Skupienie uwagi na tych sprawach pozwoliło potem z nadwyżką wykonać plany.

VII Zjazd PZPR postanowił kontynuować strategię społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, przyjętą w 1971 roku. I lata po zjeździe były okresem konsekwentnego realizowania tego postanowienia. O tej samej konsekwencji i o tej samej polityce mówimy również dzisiaj.

Teraz jednak, kiedy zbliżamy się do półmetka realizacji bieżącego planu pięcioletniego musimy zdawać sobie sprawę, że sytuacja nie jest identyczna jak przed czterema czy dwoma laty, a nasze zadania

(Dokończenie na str. 2)

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk Gdynskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie duże. Temperatura minimalna około 0 st. C, maksymalna 3 st. C. Wiatry południowo-zachodnie, słabe i uśrednione, na drogach lokalnie ślisko.



Fot. M. Zarzecki

Energetyka: przede wszystkim oszczędnie

OGROMNA sala. Pulpity z setkami guzików. Monitory ca chwilę wyświetlają informacje. W środku tylko trzech pracowników uważnie obserwujących wskaźniki i wsłuchujących się w szmer drukarki sprężonej

z komputerem. Całość przypomina ogromną sterowniczą stację kosmiczną. Tak wygląda z grubsza centrum operacyjne polskiej energetyki — Państwowa Dyspozytornia Mocy w Warszawie. Od operatywności dyżurującej trójki:

inż. Zbigniewa Miekusio, inż. Jacka Kowalka oraz technika Zbigniewa Rodziewicza będzie zależało tej nocy wiele.

(Dokończenie na str. 2)

W dniu jubileuszu I sekretarza KC PZPR

W związku z 65 rocznicą urodzin I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka otrzymał listy z życzeniami od przywódców bratnich krajów socjalistycznych. Podziwianiu przesyłał namemu przywódco także liczne osobistości wielu innych krajów.

Najgorętsze życzenie jubileuszowe złożył Edwardowi Gierkowi w dniu jego urodzin liczne delegacje naszego społeczeństwa, zakładów pracy, stronnictw politycznych, organizacji i stowarzyszeń, przedstawiciele różnych środowisk.

Na ręce I sekretarza KC nadchodziło wiele depesz i listów z życzeniami z całego kraju. Podziwiający Edwarda Gierka reprezentanci wszystkich regionów i środowisk wyrażają przywódcy najwyższe uznanie za jego pracę dla Ojczyzny, życząc zdrowia, pomysłności i satysfakcji z jego odpowiedzialnej, tak bardzo doniosłej dla naszego narodu pracy.

Prasa wielu krajów pisze o jubileuszu Edwarda Gierka, podkreślając jego wielki autorytet międzynarodowy.

List J. Cartera do E. Gierka
I sekretarz KC PZPR Edward Gierek otrzymał list od prezydenta Stanów Zjednoczonych Jimmy Cartera.
W liście tym prezydent Carter ponownie dziękuje za okazane mu przyjęcie w Polsce i wyraża przekonanie, że nawiązanie w toku wizyty osobiste stosunki z I sekretarzem KC PZPR staną się czynnikiem umacniającym tradycyjne związki między narodem polskim i narodem amerykańskim oraz wspierającym sprawę pokoju między narodami.

II Krajowa Konferencja PZPR rozpoczęła obrady

(Dokończenie ze str. 1)

sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC Edward Babiuch, Zdzisław Grudziński, Henryk Jabłoński, Mieczysław Jagielski, Piotr Jaskószewicz, Wojciech Jarużelski, Stanisław Kania, Józef Kępa, Stanisław Kowalczyk, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydłak, Józef Tejchma, Kazimierz Barcikowski, Jerzy Łukasiewicz, Tadeusz Wrzaszczyk, Ryszard Frelek, Alojzy Karkoszka, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Zandarowski, Zdzisław Kurośki, Władysław Zieliński oraz kierownicy wydzielonych KC PZPR.

Zebrań Intonują Międzynarodow-

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej II Krajowa Konferencja Partyną otwiera przewodniczący jej obradom, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Zwołaliśmy konferencję — powiedział Edward Gierek — zgodnie

ze statutem naszej partii, zgodnie z uchwałami Komitetu Centralnego. Naszym wspólnym zadaniem jest dokonanie rzetelnej, wnikliwej i krytycznej oceny dotychczasowego postępu w realizacji programu socjalistycznego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonego przez VII Zjazd. W oparciu o tę ocenę formułować będziemy zadania na najbliższe 3 lata. Są to podstawa do celów, jakie stoją przed naszymi robotniczymi obradami.

W przygotowaniach do konferencji uczestniczyła cała partia. Ważną rolę odegrało IX Plenum Komitetu Centralnego oraz plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich, które poprzedziły konferencję.

Cenny dorobek wniosły zebrania i konferencje sprawozdawczo-wyborcze organizacji partyjnych w zakładach pracy, w miastach i gminach. Dorobek ten został wykorzystany w pracach poprzedzających II Konferencję Partyną i wzbogacił program działalności naszej partii na okres do VIII Zjazdu.

Przechodzimy na II Krajową Konferencję Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z nowymi dokonaniami, będącymi rezultatem twórczego zaangażowania ludzi pracy, powszechnego poparcia dla partii i jej polityki. Na wyniki obrad konferencji oczekują wraz z partią wszyscy ludzie pracy, cały naród. Pracujemy więc tak, aby dorobek naszych obrad stanowił liczący się wkład w kształtowanie polityki i programu zapewniającego naszej Ojczyźnie i naszemu narodowi dalszy pomyślny rozwój.

Edward Gierek powitał serdecznie w imieniu Komitetu Centralnego delegatów wyłonionych przez następną konferencję: prezesa NK ZSL — Stanisława Guewe, przewodniczącego CK SD — Tadeusza Witolda Młynzaka, wybitnych bezpartyjnych obywateli, działaczy Frontu Jedności Narodu, których zaproszono do udziału w obradach.

I sekretarz KC powitał wszystkich uczestników konferencji, zapro-

szonych działaczy państwowych i gospodarczych, działaczy związków zawodowych, ruchu młodzieżowego i organizacji społecznych, przedstawicieli środowisk naukowych i twórczych, działaczy ruchu robotniczego i walki o niepodległość, bohaterów pracy socjalistycznej.

Delegaci przyjęli porządek i regulamin obrad konferencji.

Dokonano następnie jednogłośnie wyboru organów konferencji: komisji rezolucji i wniosków — członkowi Biura Politycznego KC i sekretarzowi KW PZPR w Katowicach, Zdzisławowi Grudzińskiemu; komisji mandatowej — członkowi KC i sekretarzowi KW PZPR w Bydgoszczy, Józefowi Maichrzakowi, a sekretariatowi konferencji — sekretarzowi KC PZPR, Zdzisławowi Zandarowskiemu.

Następnie Edward Gierek przystąpił do wygłoszenia referatu Biura Politycznego KC PZPR — „O konsekwentną realizację programu podnoszenia jakości pracy i warunków życia, o dalsze umocnienie przewodnej roli partii i postępowanie moralno-politycznej jednności narodu”.

Uczestnicy II Krajowej Konferencji PZPR długo trwały owacją wyrażali swoją aprobatę dla treści zawartych w referacie i przedstawiających przez naszego przywódcę.

Następnie rozpoczęła się dyskusja.



Spotkanie młodych przodowników pracy

(Dokończenie ze str. 1)

PZPR wzięli udział w spotkaniu z młodymi przodownikami pracy, które odbyło się w sali konferencyjnej Domu Technika. Na spotkanie przybyło ponad 700 przedstawicieli młodzieży województwa gdańskiego.

Spotkanie otworzył przewodniczący ZW ZSMP Sławomir Jakubowski. Przedstawił on dorobek Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, które w naszym województwie zrzeszają 180 tys. młodzieży.

Uroczystym momentem wczorajszego spotkania było wręczenie 179

członkowi organizacji młodzieżowych kandydatkach legitymacji PZPR. Legitymacje wręczyli: członek KC i sekretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Fiszbach, członek KC PZPR, pracownik Stoczni Gdańskiej im. Lenina Józef Paer, zastępca członka KC, dowódca Marynarki Wojennej wiceadmirał Ludwik Janczyszyn oraz członek Egzekutywy KW PZPR, wojewoda gdański Henryk Śliwowski.

W imieniu nowych kandydatów głos zabrał Eugeniusz Wons, pracownik Zakładów Mechaniki Precyzyjnej w Gdańsku. Stwierdził on m. in., iż otrzymanie legitymacji kandydatki PZPR jest najwyższym wyróżnieniem dla członków ZSMP.

Następnie głos zabrał I sekretarz KW Tadeusz Fiszbach. W imieniu kierownictwa wojewódzkiej instancji partyjnej i delegatów na II Konferencję PZPR pogratulował młodym aktywistom przyjęcia do partii.

Uczestnicy spotkania wystosowali apel do młodzieży woj. gdańskiego, w którym zwracają się o wzmocnienie wysiłków na rzecz realizacji zadań społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i naszego regionu.

(mp)

Fot. M. Zarecki

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku

W ub. piątek w Gdańsku obradowała Egzekutywa KW PZPR, która zapoznana się z wynikami konsultacji na radnych.

w szkołach i uczelniach artystycznych. Należy również dążyć do zwiększenia upartyjnienia aktywów młodzieżowego.

(w4)

W woj. gdańskim przygotowano do wyborów przebiegają zgodnie z obowiązującym kalendarzem. Na radnych podstawowego szczebla wyznaczono ogółem 3344 kandydatów wysuwając w trakcie konsultacji autentycznych reprezentantów środowisk i organizacji. Obecnie należy rozwinąć działalność polityczną — gospodarczą, aktywizującą społeczeństwo, zapewnić sprawdzenie spisów wyborców oraz położyć nacisk na należyte przygotowanie środków technicznych, celem sprawnego przeprowadzenia wyborów. Tysiącom osób zajmujących się przygotowaniem wyborów Egzekutywa wyraziła podziękowanie za dotychczasową pracę.

W drugim punkcie posiedzenia Egzekutywa zaakceptowała dotychczasową działalność związków młodzieżowych zrzeszonych w Radzie Wojewódzkiej FSZMP, podkreślając równocześnie konieczność dalszej rozbudowy szeregów organizacji, zwłaszcza w środowiskach: wiejskim, handlu i spółdzielczości oraz

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzeczniczkę prasową rządu — 6 stycznia br. Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie statusu wojewody. Dokument ten jest kolejnym aktem programu przygotowanym przez rząd w celu dokonania systemu zarządzania gospodarką w terenie — zgodnie z celami określonymi na VI i VII Zjeździe PZPR. Stanowi on wyraz realizacji podstawowych założeń przeprowadzonej w ostatnich latach reformy terenowych organów władzy i administracji państwowej. Zmierzają do umocnienia pozycji wojewody jako organu wykonawczego i zarządzającego wojewódzką radą narodową.

Prezydium Rządu przyjęło projekt uchwały o utworzeniu przy Radzie Ministrów komitetu do spraw rynku wewnętrznego.

Zadaniem komitetu będzie stymulowanie wzrostu produkcji artykułów rynkowych i rozwoju usług oraz określenie struktury ich podaży i struktury spożycia, jak również opracowanie przedsięwzięć służących ochronie interesów konsumentów.

Na stanowisko przewodniczącego komitetu powołany został wiceprezes Rady Ministrów prof. Tadeusz Pyka.

Prezydium Rządu rozpatrzyło również i przyjęło zasady nowego systemu ekonomiczno-finansowego w budownictwie. System ten wprowadza się sukcesywnie od 1 stycznia br. w zjednoczeniach resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — a więc w zjednoczeniach budownictwa ogólnego (w tym mieszkaniowego) oraz w pozostałych zjednoczeniach, zwłaszcza budownictwa przemysłowego.

Przerwa w „sprawie augustowskiej“

5 bm. nastąpiła przerwa w toczącym się przed Sędem Wojewódzkim w Białymostku procesie 5-osobowej grupy przestępczej z Augustowa oskarżonej o dokonanie w tym mieście 9 zabójstw oraz o jedno usiłowanie zabójstwa. Z powodu choroby osk. Alicji Czajewskiej sed przerwał rozprawę na dwa tygodnie. W tym czasie osk. A. Czajewska zbadana zostanie przez zespół specjalistów lekarzy i w zależności od wyników tych badań proces ma być wznowiony 19 bm.

Jak minął pierwszy tydzień pracy?

(Dokończenie ze str. 1)

Gdańskie Fabryki Opakowań Blaszanych „Opakomet”. — Przygotowaliśmy projekt planu, który przewidywał 12-proc. zwiększenie produkcji przy dotychczasowym stanie załogi. Oznacza to wzrost wydajności. Na niej zresztą bazujemy już od 5 lat. Utrzymanie tego poziomu to trudne zadanie. Mamy załogę kobiecą, praca zaś odbywa się na trzy zmiany. Zawsze należy liczyć się z absencją, na którą wpływają różne czynniki, jak nawet fatalna w tym roku pogoda.

Jak wygląda zatem wykonanie planu po pierwszym tygodniu nowego roku?

To nie był pełny tydzień, bo skróciła go przecież wolna sobota, ale i tak jesteśmy z planem, jak się to mówi, do przodu, o ćwierć miliona złotych. Sytuacja więc, po kłopotliwym pożegnaniu starego roku — w nowym jest pomyślna. Huty widają również finiszowały i dostarczają nam blachę na wszystkie asortymenty, a mamy ich aktualnie osiem. Gdybyśmy otrzymywali stale takie zapotrzebienie, z wykonaniem

planowych zadań nie byłoby żadnego problemu, choć przystępujemy do nowej produkcji. Będzie to opakowania dla Gdańskich Zakładów Rafineryjnych. Przychodzą już urządzenia do produkcji nowych asortymentów opakowań.

Wystartowaliśmy bardzo dobrze — charakteryzuje pierwszy tydzień inż. dyrektor Fabryki Przekładni Samochozowych „Polmo” w Tczewie inż. Andrzej Jedykiewicz — załoga zabrała się dzielnie do realizacji planu, który niedawno zatwierdziła na KSR. Jest on wyższy o przeszło 16 proc., a musimy go wykonać przy zatrudnieniu niższym o 2 proc. Wydajność pracy trzeba więc zwiększyć o 19 proc. Te wskaźniki nakładają na kadre kierownictwa obowiązek dobrej organizacji pracy. Na wszystkich zaś — podniesienie dyscypliny i obniżenia absencji. Z pierwszych dni pracy widać, że nie ma o to obawy. Załoga pracuje rytmicznie i chyba nawet lepiej niż pod koniec ub. roku. Daliśmy już około 500 skrzyń białych i skrzyń rozdzielczych do samochodów „Star”, „Jelcz” i „Autosan”. Tczewskie „Polmo” podejmuje

produkcję nowych wyrobów, które pozwolą na mniejsze zużycie materiałów, a przede wszystkim ograniczenie importu. Są to np.: detale do kładnie wyrobione i całe tzw. oszczędnościowo skrzynie biegów ze zmniejszonym udziałem części sprządzanych z zagranicy.

Pierwszy zastępca dyrektora Socjalistycznych Zakładów Przemysłu Maszynowego inż. Jerzy Aleksiejczuk stwierdził, że pierwszy tydzień br. minął na dobrej robocie i bez większych trudności.

Wprawdzie plany produkcyjne na br. są znacznie większe, tym niemniej z założonych zadań powinniśmy się wywiązać. W pierwszym tygodniu pracy wykonaliśmy kilka sztuk obrabiarek do obróbki drewna przeznaczonych na rynek krajowy. Chcielibyśmy dodać, że w związku z obradami II Krajowej Konferencji Partyną podjęliśmy liczne zobowiązania. Dla miasta wykonamy wiaty na przystanki autobusowe. Wykonamy również automatyczną linię do okleinowania przeznaczoną dla odbiorcy zagranicznego. Jej wartość wyniesie prawie 2 mln zł. Postanowiliśmy obniżyć o 32 tys. zł pracochłonność i materiałochłonność przy produkcji naszych szliferek. Równocześnie podjęliśmy się opracowania konstrukcji małej prasy dla potrzeb rynku, zwłaszcza rzemiosła.

Pierwszy tydzień nowego roku upłynął nam pod znakiem normalnej rytmicznej produkcji — mówi mgr inż. Jan Ruda, główny inżynier produkcji Gdańskich Zakładów Rafineryjnych. — Przerobiliśmy dotychczas 70 tys. ton ropy, i wykspedycowaliśmy w złąb kraju na potrzeby wewnętrzne 700 ton gazu płynnego, 500 ton olejów silnikowych, 3500 ton asfaltu, 1300 ton olejów napędowych i 17 tys. ton olejów opałowych. Nasze produkty wywożone są przez cysterny kolejowe i autocysterny.

Wkrótce zmieni się jednak wysyłka olejów silnikowych. Właśnie w ostatnich dniach grudnia otrzymaliśmy z Fabryki Opakowań Blaszanych w Brzesku pierwszą partię jednolitowych puszek. W ub. tygodniu uruchomiliśmy linię rolowniczą i skonfekcjonowaliśmy już 20 ton „Selektolu”. Przygotowujemy pierwszą partię do wysyłki.

(mp)

Wkrótce zmieni się jednak wysyłka olejów silnikowych. Właśnie w ostatnich dniach grudnia otrzymaliśmy z Fabryki Opakowań Blaszanych w Brzesku pierwszą partię jednolitowych puszek. W ub. tygodniu uruchomiliśmy linię rolowniczą i skonfekcjonowaliśmy już 20 ton „Selektolu”. Przygotowujemy pierwszą partię do wysyłki.

(w4)

I. Gandhi przed komisją śledczą

Były premier Indii, pan Indira Gandhi, stanęła dziś przed specjalną komisją śledczą, która bada przypadki nadużycia władzy w okresie trwającego 21 miesięcy stanu wyjątkowego w Indiach, wprowadzonego przez rząd Indira Gandhi w czerwcu 1975 roku. Przed budynkiem, w którym odbywa się przesłuchanie, odbyły się demonstracje zwolenników i przeciwników Indira Gandhi.

Rekord zbożowy portowców gdyńskich

W minioną sobotę załoga portu gdyńskiego, witając czynnem II Krajową Konferencję PZPR podjęła uśmiałą próbę pobicia dobowego rekordu w przeładunkach i ekspedycji portu zboża i pasz trześciowych. Zerkniemy na frontem do pracy wyładowczych przystąpił aż a pięciu statkach: „Uniwesytet idanski”, „Aegisling”, „Zlotovo”, „S. Teresa”, odliczając „Olden orfa”.

Batalia o rekord powiodła się. Wyładowano ogółem 15 652 tony zboża. Poprzedni rekord dobowy ustanowiony 23 marca 1976 r. wyniósł 15 374 tony.

(w4)

Problemy energetyki

(Dokończenie ze str. 1)

Jest ciemność po południu. Godzina temu skończył się szczyt dzienny. A rano szczyt woli energetyki kilka. „Kresowy, który trwa od października o marca oraz dobowy: ranna i wieczorna. Są też i doby: nocna i popołudniowa. Najlepiej widać to no wyresie dobowego poboru mocy, który okazuje mi inż. Jerzy Bekker — dyktor do spraw ruchu PDM.

Na biurku dyrektora znajduje się wskaźnik częstotliwości prądu. W trakcie rozmowy inż. Bekker, co jakiś czas rka na tarczę przyrządu, gdy częstotliwość spada poza wyznaczoną granicę, znaczy to bowiem, że zaczyna się ziać niedobrze. Taki sam wskaźnik o z bezopisem telefon do centrum ma inż. Bekker w domu. Tak na wszelki wypadek, aby nawet w nocy wiedzieć, jak pracuje cały system energetyczny.

Jak dotąd, najgorszym dniem był 12 grudnia. Zapotrzebowanie wynosiło woli ponad 19 tys. MW, a odbiorcy mogli otrzymać tylko około 18 tys. MW. zebra więc było przejściowo, na kilka godzin, ograniczyć prace niektórych zadów przemysłowych, które w następnych dniach musiały wobec tego nadrobić niespodziewane opóźnienia.

Największym „prądożercą” jest przemysł. Tutaj też tkwią możliwości największej oszczędności, m. in. w bezproduktywnych „krecach” się maszyna, czasem pomod miare natężonym światleniu, energochłonnych technologiach czy złej organizacji robót, które można by przesunąć na porę dnia mniej krytyczne dla energetyki. Skrópl jednak w tym, że w kosztach produkcji energii partycypuje załedwie w paru procentach. Dlatego narzyt często i w liczących zakładach pracy nierasobliwie podchodzi się do tych zagadnień. Dopiero gdy trzeba ograniczyć pracę fabryki, następuje otrzeźwienie.

I sprawa najtrudniejsza: dyscyplina nas wszystkich. W zesłorocznym, gudałowym numerze „Polityki” Marta Wesołowska pisała: „...dyrektor J. Bekker mieszka na osiedlu Stegny i kiedy wychodzi na wieczorny spacer ze smutnym widokiem włączonego telewizora w reżisie oświetlonych pokojów”. Niewiele zmieniło się i teraz, stwierdza melancholijnie mój rozmówca, te same oświetlone mieszkania i jednocześnie włączone telewizory.

Zbliża się godzina 16. Rozpoczyna się „najeżdżanie” na wieczorny szczyt. Z centrum podają dyspozycje do wszystkich elektrowni. Inżynier Miekus łączy się z poszczególnymi ośrodkami.

Turów idzie dobrze, Patnów — brakuje ci 50 MW, Żydowo, Włocławek — za chwilę ruszacie.

Sprawy i sprawy

SKIZIETY PRADAWNYCH ZWIĘZAT W KAMIEIOLIOMACH

W kopalniach odkrywkowych Zakładów Przemysłu Materiałów Budowlanych w woj. kieleckim i radomskim, m. in. w Bukowej i Wierzbicy, znaleziono muszle i szkielety różnych zwierząt morskich oraz szkielety pradawnych ryb. Wykopalska pochadzą z okresu jury (era mezozoiczna, w której to na tej części Polski było morze). Na podobne pozostałości pradawnej fauny natrafiono także na stokach Gór Świętokrzyskich.

Dużą kopalnią szkieletów pradawnych zwierząt morskich jest odkrywkowa kopalnia kamienia budowlanego w Pinczowie. W kopalni tej znalazłono m. in. szkielet wiewiółki, który przekazano katedrze paleozoologii przy Uniwersytecie Wrocławskim.

Misja K. Waldheima



Do Turcji przybył 6 bm. z wizytą oficjalną sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim. Na zdjęciu: K. Waldheim (w środku) przed frontem kompanii honorowej na lotnisku w Stambule.

CAF-UPI-Telefoto

Przebywający od wczoraj z wizytą oficjalną w Ankarze, sekretarz generalny, Kurt Waldheim, wznawia dziś rozmowy z premierem Turcji Bulentem Ecevitem na temat zagadnień związanych z przelaniem im

Spotkanie aktywu ZSL

6 stycznia br. w Wojewódzkim Komitecie ZSL w Gdańsku odbyło się spotkanie aktywu wojewódzkiego stronnictwa z kierownictwem WK ZSL.

Prezes WK ZSL Bogusław Droszczyński w swoim wystąpieniu przedstawił wyniki społeczno-gospodarczego rozwoju wsi i rolnictwa gdańskiego w 1977 roku. Dokonał oceny działalności gdańskiej organizacji ZSL w minionym roku, ze szczególnym uwzględnieniem pracy aktywu wojewódzkiego oraz nakreślił zadania stronnictwa na rok 1978.

WITOLD DOMAGALSKI

Serca, umysły, ręce

(Dokończenie ze str. 1)

są ambitniejsze i trudniejsze. Kilka kolejnych lat nieurodzaju w rolnictwie oraz negatywny wpływ recesji gospodarczej na Zachodzie na nasz handel zagraniczny spowodowały konieczność przegrupowania sił i środków w celu przezwyciężenia trudności i pełnego wykonania tych zadań pięcioletnia, które mają decydujący wpływ na jakość bytu narodu. Podjęto więc decyzję o manewrze gospodarczym. Oznaczało to ograniczenie tempa inwestycji przemysłowych na rzecz inwestycji służących rozwojowi produkcji żywności, po prawie zapotrzebaniu rynku oraz przyspieszeniu budownictwa mieszkaniowego.

Ostatnie, IX Plenum KC PZPR, podsumowując dotychczasowy przebieg manewru gospodarczego i przygotowując II Krajową Konferencję, jako naczelne zadanie postawiło problem zwiększenia efektywności całej naszej ekonomii, jako drogą poprawy jakości produkcji, wydajności pracy i

gospodarności na wszystkich odcinkach.

Manewr gospodarczy przyniósł już pierwsze efekty, choć na pełne rezultaty jest jeszcze za wcześnie. Dość powiedzieć, że m. in. w dziedzinie najtrudniejszej — w hodowli zwierząt wyraźną poprawę. Dowo dzi tego wzrost o 20 proc. trzody chlewnej zakontraktowanej na okres grudnia 1977 — lutego 1978, wzrost w ciągu 11 miesięcy ub. roku skupu drobiu i jaj o 20 proc. a mleka o 10 procent w porównaniu do roku 1976. Pewna poprawa następuje w dziedzinie zaopatrzenia w artykuły przemysłowe. Faktem też jest wyraźny wzrost potencjału i tempa budownictwa mieszkaniowego.

Nie zapominajmy jednak przy dokonywaniu ocen tych symptomów poprawy i w ogóle dorobku, że jednocześnie rosną — i to w szybkim tempie — nasze wymagania, powodowane wzrostem możliwości obywateli i ich coraz wyższymi potrzebami konsumpcyjnymi. Moż na powiedzieć, że gdybyśmy dziś zarabiali tyle, co na po-

czątku dekady lat siedemdziesiątych, a w sklepach byłoby tyle towarów ile właśnie jest teraz, to nie byłoby żadnych trudności rynkowych.

U progu 1978 roku jesteśmy w sytuacji trudnej i złożonej, ale jednocześnie zawierającej w dorobku lat siedmiu i także w efektach roku ostatniego wyraźne elementy optymizmu i nadziei na poprawę sytuacji. Z tym właśnie optymizmem i nadzieją witamy II Krajową Konferencję PZPR.

Na pierwszej stronie dzisiajszego „Wieczoru Wybrzeża” widzianą słowa: Dla dobra Polski i pomyślności każdego z nas. Odnosimy to zdanie do rozpoczętych dziś obrad II Konferencji PZPR, dla której uczestników dobro kraju i jego obywateli jest problemem centralnym i niepodzielnym. Wokół spraw związanych z umocnieniem pozycji gospodarczej Polski i poprawą bytu całego społeczeństwa toczą się partyjne obrady.

II Krajowa Konferencja PZPR operując się na analizie dokonanych przez Kom-

itet Centralny i terenowe instancje partii poszukuje odpowiedzi na pytanie w jaki sposób, mimo wielu przeciwności, wykonać w ostatnich latach dzie sieciolecia te wszystkie programowe zadania, które związane są z jakością pracy i życia społecznego. W tym sensie dzisiejsze partyjne obrady mają charakter konsultacji z mierzem kierownictwa z oceną terenowego aktywu. Z tych obrad wynikną zadania zarówno dla nas — poszczególnych obywateli, bowiem my wszyscy będziemy realizowali uchwały II Konferencji.

Jesteśmy więc myślimi razem z naszymi delegatami i wszystkimi uczestnikami II Krajowej Konferencji, którzy w tej chwili obradują w Warszawie. Zyczymy im obrad owocnych i twórczych. Nie sposób jednak myśleć o tym, że to „jakimś dorobkiem lub pragnieniami i zamierzeniami konferencje tę powitalimy, śledzimy jej obrady i oczekujemy na rezultaty.

Z czym? Przede wszystkim z tym, co jest naszej Ojczyźnie, a więc i nam samym, najpotrzebniejsze. Na pierwszym miejscu wymieniamy serdecznie, osobisty stosunek do tego,

co w Polsce dokonaliśmy w ostatnich latach, co dzisiaj robi my i czego chcemy dokonać w bliskiej i dalszej przyszłości. W tej osobistej serdeczności, w zaangażowaniu mieć się patriotyczna i obywatelska wrażliwość na potrzeby kraju i ludzi. Z nakazu zatem rozumu i serca wynikać też powinna wysoka jakość naszej codziennej pracy. W ciągu ostatnich siedmiu lat pozbyliśmy się wielu kompleksów i uprzedzeń, udowodniliśmy, że stać nas na sukcesy godne pozostałych narodów. Chodzi teraz o to, żeby pod kierownictwem partii najmądrzej, najracjonalniej wykorzystać wszystkie światłe umysły i pracowite ręce, wszystkie nas — Polaków umiejętności dla własnego dobra, dla pomnożenia owoców naszych dotychczasowych wysiłków.

II Krajowa Konferencja PZPR jutro zakończy obrady. Wcielając w życie jej uchwały będziemy skutecznie przyczywać do tego, co nam przyszkadza w dalszym rozwoju kraju i ze wszelkich sił rozwijając będziemy te materialne i duchowe wartości, które stanowią trwałą dorobek, będący podstawą pomyślności na dziś i na jutro.

Jerzy Waczyński

Wielki Młyn



Fot. M. Zarecki

Problemy oliwskiego ZOO Łabędzie nie odleciały ale czekają na dokarmianie

Oliwskie ZOO pogrążone jest w zimowej ciszy. Zimowa aura wypłoszyła zwiedzających, chociaż jest tam teraz wyjątkowo pięknie.

Trafilimy właśnie na chwilę karmienia pingwinów. Do wiadra z rybami odczołgał się dwa pingwiny maskowe, pokazując się na moment dwa „magellany”. Natomiast „humbolty” tkwią z uporem w wygrzebanych przez siebie jamach na zboczu sąsiadującego z ich stawem wzgórze. Jak dowiadujemy się od pracowników ogrodu — wychodzą tak rzadko, że kiedy chciano sprawdzić, ile ich jest — spuszczano do jamy zrobiony domowym sposobem „perskosp” — na długim kiju umocowywano lusterko i latarkę. Do-

półki będzie zimno — będą tam siedziały, rozgrzewając się własnym ciepłem, ciasno przylgnięte.

Taka wiadomość i zaskokowały nas, laików. Przecież każdemu pingwin kojarzy się z obszarami wieczniego śniegu i lodu! Jest symbolem podbiegunowych krajin.

Sprawa wygląda w ten sposób: pingwiny przystosowały się do naszych warunków klimatycznych. Dlatego tegoroczne mrozy nie były dla nich wcale taką frajdą, jakby się tego należało spodziewać. Jest im więc po prostu za zimno i dlatego zmieniały swoje obyczaje. Nie jest to zresztą jedyny przypadek takich mutacji. Podobnie ma się sprawa z niezwykle atrakcyjnymi czarnymi łabędziami, rodem z Australii. Przedstawiają się one powoli w warunkach ogrodów zoologicznych naszej strefy klimatycznej na wiosenne legi — bo taka jest prawidłowa w przyrodzie. Gdyby legły się jak w swojej ojczyźnie — jesienią — młode potomstwo wyginęłoby bez pomocy człowieka.

blabe w obliczu problemów ludzi. Nie zapominamy jednak o jednym: to, że te zwierzęta znalazły się właśnie tutaj, gdzie są — „zawdzięczają” ludziom.

Odczuca ludzi wobec otaczającej nas przyrody są bardzo różne. Nie dostępują jej często nawet. I nie dają sobie sprawy o ile uboższy byłby świat bez ptaków w wiosenne legi — bo taka jest prawidłowa w przyrodzie. Gdyby legły się jak w swojej ojczyźnie — jesienią — młode potomstwo wyginęłoby bez pomocy człowieka.



Pingwiny maskowe.

Jeszcze jednym przykładem zmian w świecie przyrody jest zimowanie białych łabędzi niemieckich. Dziś już nikogo nie dziwi duże stado tych ptaków pluskające się zimą w Zatoce Gdańskiej. A przecież przed kilku laty były to ewenement. Łabędź jest bowiem ptakiem przelotnym. Powinien pojawiać się u nas na przełomie lutego i marca i późną jesienią odlatywać. Tymczasem — zimuje. Dlaczego tak zmieniają się jego obyczaje?

Łabędź jest ptakiem roślinnożerem. Z chwilą nadejścia jesieni, a potem pierwszych śniegów — tracił dawniej możliwość utrzymania się przy życiu, dopóki nie wtrafił się... ludzie. Jaka to frajda karmić w niedzielę na plaży łabędzie! Ile ludzi przychodzi podziwiać te majestatyczne ptaki! Tylko że kiedy nadchodzi mroźna zima spacerowiczów gwałtownie spada. Wtedy do ZOO zaczynają napływać alarmujące wieści: zdychają łabędzie! Zdy cha! — właśnie z głodu. Piękne ptaki zatrzały już w pewnym stopniu instynkt wędrowni, nie odlatają na południe — a u nas nie mają co jeść. Oto przykład, jak bezwzględnie człowiek wywnął na zakłócenie praw przyrody.

Co można zrobić, by umożliwić ptakom przetrwanie ciężkiej dla nich zimy? Po prostu dalej dokarmiać je. Spacerzy nie zaskadzają nam również w zimie, pomóżmy więc łabędziom i nie tylko im.

Nie jest to jedyny problem pracowników ZOO. Teraz, kiedy zrobiło się zimno okazało się dopiero jakie potrzeby ma oliwskie placówka. Ze względu na bazę, jaką dysponuje jest właśnie ogrodem sezonowym. Zupełnie niemożliwe jest w tej chwili podziwianie egzotycznych ptaków, części zwierząt pochodzących z ciepłych krajów, które zimą spędzą w warunkach dalekich od doskonałości.

Wydawać się mogło, że problemy zwierząt biedna i stała się



Jak — mając takie futro — nie boi się zimy.

Fot. M. Zarecki

Plastycy gdańscy upiększają Trójmiasto

* Nowe elewacje zabytków * Formy przestrzenne na ulicach Sopotu

„Człochy zabytki” — to hasło towarzyszy nam od trzydziestu kilku lat. Nasz kraj w wyniku działań dziejowych nie ma tych zabytków zbyt wiele. Stąd wszystko, co daje się uratować ze starego budownictwa jest niezwykle cenne, jako świadectwo minionej epoki.

Wiadomo, że Pracownie Konserwacji Zabytków są tak obłożone zamówieniami, że nie są w stanie podjąć się nowych prac. Najpilniejsze potrzeby, a raczej te najbardziej widoczne, to elewacje. Zwalczając w starym Sopocie odzyskuje się brak tej „kosmetyki”. Secesyjne wille świecące świeżymi tynkami dają możliwość porównania z obiektami czekającymi uszczeka na remont, a jednocześnie ukazuje całą urodę tego typu zabudowy.

Ratunek dla gdańskich ulic to Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Sztuk Plastycznych Oddział w Gdańsku. Projektują i wykonują prace konserwacyjne i remontowe. W sierpniu twierdzą, że plastycy gotowi są do natychmiastowego podjęcia prac; brakowało natomiast materiałów.

Rozmowa brzekonała nas, że sprawa niewiele posunęła się do przodu. Czy w 1978 r. nastąpi w końcu historyczny przewrót już moment, kiedy wokół złobka nr 1 znikną rusztowania i zapanuje porządek?

Najechał „Stara”

5 grudnia na skrzyżowaniu ulic Uczniowskiej i Staromiejskiej w Gdańsku, niezmany kierowca ciężarówki z dwoma przyczepami najechał drugą z nich na przedź stojącego „Stara”, 8875 GK, należącego do PTHW w Gdańsku, którego kierowcą był Marian N. Polaż. Został bardzo poważnie uszkodzony. Kierowca ciężarówki oddał się z miejscowym wypadku.

Wszystkich świadków tego zdarzenia prosimy o skontaktowanie się z Komendą Miejską MO w Gdańsku, tel. 32-14-44 lub 37-05-29. AL.

BART szuka gwiazd

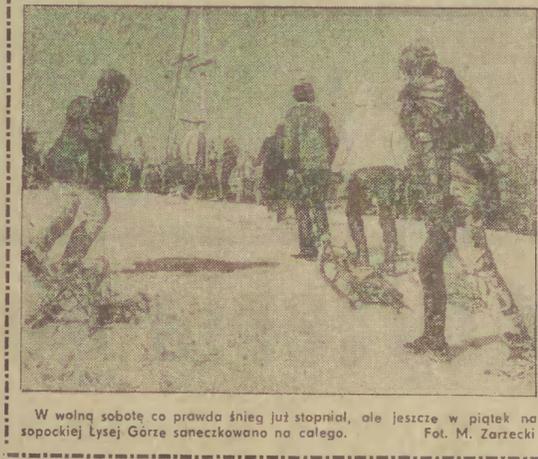
Bałtycka Agencja Artystyczna w Sopocie ogłasza nabór kandydatów do Studia Posenki. Zainteresowanych oczekują Wojewódzki Ośrodek Kultury w Gdańsku, ul. Koźmiana 33/35, we wtorek i czwartki w godz. 15.30-19.30. Droga do kariery stoi otworem... AL

Złodziej przed sądem

Przed Sądem Rejonowym w Gdyni odpowiadali ostatnio 19-letni Eugeniusz Jedruszewski, zam. w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 139-138, karany już uprzednio. Na ławę oskarżonych zaprowadzono go dwie kradzieże. Pierwszą dokonał w czerwcu ub. roku w mieszkaniu swego znajomego, Tomasza W. Zaprząsł on Eugeniusza Jedruszewskiego do siebie pod nieobecność rodziców. Wizyta trwała nierzadko po kilka dni, gdyż gość nocował nawet u kolegi.

Mało tego, pożyczził MZ koleżance. Ten miał jednak pecha. Kiedy jechał ul. Wielkopolską w Gdyni, został zatrzymany przez patrol MO. Oczwicie nie mógł wykazać się dokumentami stwierdzającymi własność pojazdu, milicjanci zaś nie dali mu czasu na opowiadanie, że jest to motor pożyczony od kolegi. Zabrali delikwenta w celu złożenia wyjaśnień w komisariacie. W ten sposób wyszła na jaw kradzież.

W wyniku rozprawy oskarżony E. Jedruszewski został uznany winnym dokonania obu zarzucanych mu czynów i otrzymał łączną karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz 25 tys. zł grzywny.



W wolną sobotę co prawda śnieg już stopniał, ale jeszcze w piątek na sopockiej Łysej Górze szańcowano na całego. Fot. M. Zarecki

Doskonale orientował się więc w wyposażeniu mieszkania i wiedział, gdzie Tomasz W. przechowywał klucz. Ten zaś miał zwyczaj chowania go pod wycieraczkę. Pewnego dnia E. Jedruszewski, po stwierdzeniu, że kolegi nie ma w domu, sięgnął pod wycieraczkę i wyjął klucz. Otworzył nim drzwi i dokonał kradzieży. Zabral przedmiotów wartości ok. 14 tys. zł, m. in. dwa magnetofony, w tym jeden japoński, sporo kaset z nagraniami i rzutnik fotograficzny.

Skradzione łupy przechowywał u znajomego; potem wyniósł je na targowisko i sprzedał nieznanej osobie. Nim został aresztowany, dokonał jeszcze jednej kradzieży. Przechodząc ul. Gnieńska w Gdyni zainteresował się zaparkowanym motocyklem MZ-250, należącym do Edwarda J. Upewniwszy się, że może bezpiecznie działać, E. Jedruszewski otworzył kłódkę zabezpieczającą łańcuch motocykla i posiadającym kluczykiem udało mu się uruchomić stacyjkę. Po przejeździe cudzym motorem doszedł do wioskoski, że warto go zatrzymać na dłuższy czas. I tak dysponował nim przez miesiąc.

„NORD WETERAN CLUB” zaprasza

KSW „ZAK” informuje, że w dniu dzisiejszym, o godz. 18.00 w sali teatralnej odbędzie się zebranie klubu miłośników starych motorów „NORD WETERAN CLUB”.

„Handlowy Znak Jakości”

Gdy przed pięciu laty z inicjatywą „Wieczoru Wybrzeża” zorganizowano konkurs „Handlowy Znak Jakości”, przystąpiła doń m. in. załoga sklepu perfumeryjnego nr 318 w Gdyni. Ambitnie sprzedawczyń pod wodzą kierowniczki, p. Kamili Pacholczyk, każdego roku zdobywają kolejny laur: znak brązowy I i II stopnia, następnie srebrny I i II stopnia, by w 1977 roku sięgnąć po najwyższe trofeum — złoty odznak „Handlowy Znak Jakości”. To wysokie wyróżnienie przynosiło za ledwie czterem załogom sklepów w naszym województwie.

wycieczkach turystycznych lub w interesach.

— Polskie kosmetyki, zwłaszcza te, które służą pielęgnacji cery cieszą się zasłużoną dobrą opinią w świecie — mówi p. Kamila. — Polki chętnie sięgają po kremy, maseczki kosmetyczne czy toniki zagrańniczne, natomiast cudzoziemcy dopatrują, a nasze krajowe wyroby. Np. Szwedzi upodobał sobie wody.

U „złoty” laureatek w gdynńskiej perfumerii

W maleńkim pokoiku kierowniczki oglądam swoją kromkę pięciolatniej drogi, która zawiązała łańcuch sklepu na najwyższe podium. Trzy zeszyty 80-kartkowe i jeden 100-kartkowy wypełnione są wpisami klientów, zawierającymi słowa uznania i podzięką za dobre zaopatrzenie sklepu, kulturę sprzedaży, a przede wszystkim dbałość o klienta. Wpisy są wielojęzyczne, jako że z usług placówki korzystają nie tylko mieszkańcy Trójmiasta i przyszybie z głębi kraju, ale i liczni cudzoziemcy przebywający w Gdyni na

perfumy, kremy i inne kosmetyki firmy „Sawa”. Przysięgłych zwolenników mają też kosmetyki innych firm spod znaku „Polleny”.

— Jakość kosmetyków to jednak nie wszystko — kontynuuje p. Kamila. — To, co dla jednych jest dobre, innym może zaszkodzić. Dlatego dobra sprzedawczyni w naszej branży nie może tylko „handlować”, lecz musi znać właściwości poszczególnych wyrobów i umieć je doradzić nabywcy. A jeśli idom, że przemysł kosmetyczny wielkimi krokami idzie naprzód i stale mamy

do czynienia z nowościami, bez przesady mogę stwierdzić, że uczynny się nieustannie.

— Okazuje się, że pozornie łatwa praca perfumierki w gruncie rzeczy wymaga wysiłku — wtrącam. — Tak, trzeba ją lubić, aby dobrze wykonywać. Ja osobiście nie zamieniałabym tej pracy na żadną inną — odpowiada p. Kamila. — Uważam, że jest to zawód bardzo kobiecy i można w nim znaleźć wiele satysfakcji.

— A od dawna specjalizuje się pani w kosmetykach i perfumierki? — Od 15 lat jestem kierowniczką sklepu kosmetycznego, w tym od 11 lat prowadzę sklep 318 w Gdyni. Moją zastępczyni, Genowefę Ważną pracuje tu od 13 lat, starszą sprzedawczynią Irena Labuda od 15; nawet nasza młodzież ma już staż ponad 5-letni.

— Czego można pani i całej załozce życzyć z okazji zdobycia złotego znaku jakości? — Bardzo pragnęłabym uzyskać dla naszego sklepu patronat „Polleny”. Należy do WSS „Spoleń” i choć dyrekcja traktuje nas życzliwie, skazani jesteśmy na zaopatrzenie wyłącznie w to, czym dysponuje hurtownia. Patronat „Polleny” umożliwiłby nam dodatkowe zaopatrzenie się bezpośrednio w wytwórni, co wzbogaciłoby asortyment kosmetyków i przyspieszyłoby trafianie na nasz rynek wszelkich nowości.

Echa „Wieczoru”

0 nieświeżym twarogu jeszcze słów kilka

W gorączkowym dla wszystkich gospodyń domowych okresie przedświątecznym zamieszliśmy sygnał o tym, że nie najlepiej przedstawiają się jakości produktów mleczarskich, mimo kontroli i kar. Oto wyjaśniamy, jakie otrzymaliśmy z Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej — z Zakładu Mleczarskiego w Gdańsku.

„Ze względu na wzmożony popyt w okresach przedświątecznych na artykuły mleczarskie a w tym szczególnie na twarogi — w wyniku ograniczonych zdolności produkcyjnych zmuszeni jesteśmy do gromadzenia pewnych zapasów w tym asortymencie poprzez zakup z innych zakładów (w tym roku nawet z woj. suwalskiego). Ponieważ w przedświątecznych dniach obrót twarogami wynosi ok. 13-15 ton dziennie, po mimo usilnych starań służby laboratoryjnej i magazynowej w zakresie oceny jakościowej i zachowania właściwej rotacji zdarzył się ten przypadek (aczkolwiek jedyny) i dla nas przypadek, iż do ww. sklepu trafił twaróg o nie najlepszej jakości.

Perturbacje z prawidłowym zalatwieniem reklamacji, zgłaszanej przez kierowniczkę sklepu, wynikły w związku z krótką naradą roboczą w naszym zakładzie, w związku z czym sam telefon (ze sklepu — przyp. red.) odebrała osoba zupełnie nie zorientowana w trybie załatwiania tego typu spraw (kierowca — konwojent obsługujący samochód interwencyjny), stąd niepotrzebne zdemotywowanie i interwencja w redakcji, zamiast w dyrekcji zakładu.

Pragniemy poinformować iż ten przypadek był omówiony z odpowiednimi naszymi służbami, które zostały uczulone jeszcze bardziej do czuwania nad dobrą jakością zarówno produktów własnych jak i zakupionych z innych zakładów.”

Jeszcze raz odwołujemy przyczynę nie przemysłu mleczarskiego, że będzie lepiej. Czekamy, żeby naprawa było... AL

Wszystkich świadków tego zdarzenia prosimy o skontaktowanie się z Komendą Miejską MO w Gdańsku, tel. 32-14-44 lub 37-05-29. AL.

Recital Bożeny Porzyńskiej

We wtorek, 10 stycznia, o godz. 19.30 w Białej Sali Ratusza Głównomięjskiego przy ul. Długiej, wystąpi z recitalem solistka Opery Bałtyckiej Bożena Porzyńska — sopran. Absolwentka PWSM w Gdańsku z klasy prof. Barbary Iglitskiej jest laureatką trzech międzynarodowych konkursów śpiewaczych w Tuluzie (Grand Prix i specjalna nagroda prezydenta Francji), Barcelonie (II nagroda) i w Tokio (V nagroda) na konkursie „Madame Butterfly”. Występuje na licznych recitalach i koncertach symfonicznych, nie tylko w kraju, ale i za granicą (Czechosłowacja, Bułgaria, NRD, Hiszpania, Japonia, Francja i USA). W programie recitalu znajdują się pieśni i arie G. Carissimiego, F. Schuberta, F. Chopina, C. Debussy'ego, E. Chaussona, M. Ravela, S. Rachmaninowa, M. de Falli, G. Verdiego. Artystyce akompaniuje Elvira Hodiarnowa.

ZALATWIAMY OD REKI

Waleria S., Sopot: Opłaty obcokrajowców za pobyt w naszym kraju nie dotyczą posiadaczy polskich paszportów, małżonków i dzieci obywateli polskich. (p)

Helena S., Sopot: Dodatek na opiekę przysługuje rencistom, 90-letnia matka może dochodzić od dzieci na utrzymanie stałych świadczeń alimentacyjnych w określonej wysokości. (p)

Henryk M., Starogard Gd.: Jednorazowe odszkodowanie — w związku z chorobą zawodową — jest zależne od stopnia stałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu określonego w procentach i wynosi — zarówno z tytułu wypadku, jak i choroby zawodowej — po 500 zł za każdy procent, nie mniej jednak niż 2000 zł. (p)

REPORTERZY informują.

W Kielnie, gm. Szemud, Leonard K. jadąc „Zilem” 1038-GS, kierowany przez Aleksandra M. wskutek niezachowania bezpiecznej szybkości, najechał na stojącą pod znakiem „stop” — „Skoda” GDT-9212, której kierowcą był Janusz P. „Skoda” pchnięta do przodu najechała na jadącą „Syrenę” GDP-4182 prowadzoną przez Stanisława L. Pojazdy zostały uszkodzone.

W Gdańsku-Wysokiej na ul. Spacerowej „Syrena” 3529-GS, kierowana przez Aleksandra M. wskutek niezachowania bezpiecznej szybkości, najechała na stojącą pod znakiem „stop” — „Skoda” GDT-9212, której kierowcą był Janusz P. „Skoda” pchnięta do przodu najechała na jadącą „Syrenę” GDP-4182 prowadzoną przez Stanisława L. Pojazdy zostały uszkodzone.

W Gdańsku-Wysokiej na ul. Spacerowej „Syrena” 3529-GS, kierowana przez Aleksandra M. wskutek niezachowania bezpiecznej szybkości, najechała na stojącą pod znakiem „stop” — „Skoda” GDT-9212, której kierowcą był Janusz P. „Skoda” pchnięta do przodu najechała na jadącą „Syrenę” GDP-4182 prowadzoną przez Stanisława L. Pojazdy zostały uszkodzone.

W Gdańsku-Wysokiej na ul. Spacerowej „Syrena” 3529-GS, kierowana przez Aleksandra M. wskutek niezachowania bezpiecznej szybkości, najechała na stojącą pod znakiem „stop” — „Skoda” GDT-9212, której kierowcą był Janusz P. „Skoda” pchnięta do przodu najechała na jadącą „Syrenę” GDP-4182 prowadzoną przez Stanisława L. Pojazdy zostały uszkodzone.

Oferta klubu „Neptun”

„Neptun”

„Mikołaj” do wynajęcia

„Neptun”

„Mikołaj” do wynajęcia

W Gdańsku-Wysokiej na ul. Spacerowej „Syrena” 3529-GS, kierowana przez Aleksandra M. wskutek niezachowania bezpiecznej szybkości, najechała na stojącą pod znakiem „stop” — „Skoda” GDT-9212, której kierowcą był Janusz P. „Skoda” pchnięta do przodu najechała na jadącą „Syrenę” GDP-4182 prowadzoną przez Stanisława L. Pojazdy zostały uszkodzone.

DO WYBORU DO KOLORU

DZIS Marcelina Marcianny
JUTRO Jana Wilhelm
TEATRY GDYNIA TEATR MUZYCZNY - Pinokio, g. 11.15
WYSTAWY Gdańsk - Salon Wystawowy KMPiK, Długa 33 - wyst. Plakat filmowy - w g. 10-21

22.45 - Sonda nr 18 - Magazyn nauki i techniki (kolor).
PROGRAM II
16.55 - Spotkajmy się raz jeszcze
16.00 - Gwiazda i gwiazdki - Irene Santor (kolor)

GDYNIA, KMPiK, ul. Świętojańska 68 - wyst. prac malarskich absolwentki PWSSP w Gdańsku
GDYNIA, KMPiK, ul. Świętojańska 68 - wyst. prac malarskich absolwentki PWSSP w Gdańsku

18.30 - Dialogi z przeszłością - Obcy - program o Ludwiku Węgrzynie (kolor)
19.00 - Dobranoc (kolor)
19.10 - PANORAMA - mag. inf.

GDYNSKI SRODMIESIĘCZNIK - Niemiecki (USA) od 1.15, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100

19.30 - Włóczęgowie - program dla młodzieży
19.40 - Włóczęgowie - program dla młodzieży
19.50 - Włóczęgowie - program dla młodzieży

GDYNSKI SRODMIESIĘCZNIK - Niemiecki (USA) od 1.15, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100

19.55 - Włóczęgowie - program dla młodzieży
20.05 - Włóczęgowie - program dla młodzieży
20.15 - Włóczęgowie - program dla młodzieży

OGŁOSZENIA

MATRYMONIALNE
KAWALER, 36 lat, 175 cm wzrostu, blondyn, z poczuciem humoru, poszukuje partnerki
MAŁŻENSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju z umeblowaniem, 2-3 pokojowe, w dzielnicy

KUPNO
HONY PKO - kupię, Olwa Zabłanka ul. Pomorska 14 C/24
MOTOROWER Jawa w dobrym stanie - kupię

NIERUCHOMOŚCI
DOM jednorodzinny, piętrowy, nie wykończony, w Pruszkach Gdańskich - sprzedam
MOTORYZACYJNE
FIATA 1200, odbiór Polnobyty 1978 - tanio sprzedam

LOKALE
POKÓJ małego mieszkania w Gdyni, ul. Chylnia 44/5
MIESZKANIE komfortowe w centrum Gdyni - sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

SPRZEDAŻ
KAROSERIA Skody 1000 MB, w wypadku - sprzedam
FORDA Taurus 12 MPH - okazanie sprzedam

Wielka noworoczna gra „Jantara” - 15.1.1978 r.
Trzecie bezpłatne losowanie dla WSZYSTKICH kuponów, opłaconych po 6 i 30 zł
Dodatkowo 250 tysięcy złotych na wygrane z 5, 4 i 3 trafieniami w III bezpłatnym losowaniu
150 tysięcy w tym „Fiat 126 p” do wygranych z pięcioma trafieniami w III bezpłatnym losowaniu
60 procent wpływów A PONADTO: 200 tysięcy - samochody „Fiat 126 p” - telewizory kolorowe na wygrane w I i II losowaniu
Samochód „Fiat 126 p”, liczne nagrody i premie na 6, 5, 4 i 3 cyfrowe końcówki banderol oraz na punkty odbioru.

Stocznia Gdańska im. Lenina
OFERUJE NIEODPŁATNIE
wydanie ca. 1.500 tys. ton żuźla paleniskowego
jednostkom gospodarki uspołecznionej i nie uspołecznionej, które zgłaszają się po odbiór z własnym transportem.
Informacji udziela Stocznia Gdańska im. Lenina Gdańsk ul. Doki 1 - Dział Gospodarki Materiałami i Surowcami Wtórnymi tel. 37-26-79.
K-9422
POSZUKUJE KANDYDATÓW
do prowadzenia sklepów 1-3-osobowych branży spożywczej i przemysłowej na nowych warunkach agencyjnych.

Uganda - Polska 21 stycznia w Kampala

Polskich bokserów czeka 21 bm. mecz z reprezentacją Ugandy. Spotkanie to inauguruje międzynarodowe starty naszych bokserów w 1978 roku. Pod wodzą trenerów Michała Szezepana i Czesława Ptaka, trzynastka naszych pięściarzy wyruszy 15 bm. drogą lotniczą do Kampala. Po kilku dniach aklimatyzacji, 21 bm. odbędzie się pierwszy w historii naszego pięściarstwa mecz z reprezentacją Ugandy.

Jak przebiegały przygotowania pięściarzy Ugandy do tego spotkania? Z tym pytaniem zwróciliśmy się telefonicznie do Zganda Amateur Boxing Association. Przy telefonie sekretarza Bokserskiego Związku Ugandy: — „Zainteresowanie meczem z Polską jest w naszym kraju ogromne. Prasa, sportowa przygotowuje już widzów do tego meczu. Nasi pięściarze trenują bardzo intensywnie

na grupowaniu. Ostateczny skład reprezentacji zostanie ustalony na dwa, trzy dni przed meczem. Obie ekipy zamieszkała w „International Hotel” w Kampala. Mecz odbędzie się na niewielkim otwartym stadionie — „Nekivubo Stadium”. Obiekt ten liczy 7 tys. miejsc, były już na nim rozgrywane mecze pięściarskie naszej reprezentacji. Spotkanie Uganda — Polska rozpocznie się o godz. 20 naszego czasu, a więc o 18 czasu warszawskiego. Choć to wieczór to jednak w naszej stolicy temperatura o tej porze utrzymuje się wysoka. Wydaje mi się, że właśnie z temperaturą i wilgotnością powietrza pięściarze Polskę będą mieli największe kłopoty. Wysoko cenimy osiągnięcia waszego boksu i je jego poziom, lecz w Kampala wszyscy kibice tego sportu liczą na zwycięstwo pięściarzy Ugandy”.

WIECZÓR sportowy

Koszykarze Moskwy wygrali warszawski turniej

Ostatni dzień XIX międzynarodowego turnieju koszykarzy, zorganizowanego dla uczczenia 33 rocznicy wyzwolenia Warszawy, obfitował w emocje. Drużyna Warszawy spotkała się w finale imprezy z zagranicznymi. Po interesującej walce zwyciężyła z tej konfrontacji wyszli gracze. W meczu, decydującym o przydzielonej pierwszej nagrody, pucharu ufundowanego przez prezydenta Warszawy Jerzego Majewskiego Moskwa pokonała Warszawę 1 98:84 (51:50). Był to pojedynek rutyniarzy z zespołem nadziei. Zwyciężyli koszykarze CSKA, ale dopiero w ostatnim 7 minutach zaznaczyła się ich przewaga. Reprezentanci Polski z blizowali się na ten mecz i początkowo w niczym nie ustępowali byłym finalistom Pucharu Europy. Bardzo dobrze spisywał się wysoki Binkowski, wiele piłek zbierał pod koszem Chudeusz. Nieco słabiej wypadli tylko Garliński i Kijewski, którzy mieli trudności z przygotowaniem ataku pozycyjnego kolegów.

Drużyna radziecka po dość nerwowym początku, systematycznie rozgrywała się i zdobywała przewagę nad tablicami. W ostatnich minutach ciężar gry wziął na siebie reprezentant ZSRR Walerij Milosierdow, najlepszy koszykarz turnieju. Sam zdobył on 25 pkt., a jest rozgrywającym, zawodnikiem który przede wszystkim stwarza dogodną sytuację partnerom.

Finał turnieju stał na dobrym poziomie. Drużyna radziecka wygrała zasłużenie, nawiązując do tradycji zwycięstw koszykarzy Moskwy, Kijowa i Tallina w tej imprezie. W meczu, który przesądził o 5 pozycji w Warszawie III (Legia) 77:76 (33:43). Legia wystąpiła bez Zygmunta Pro

ku został rekordzista Europy w skoku o tyczce — Władysław Kozakiewicz (Bałtyk Gdynia). Drugie miejsce zajął doskonale kajakarz — Grzegorz Siedziwski. Na trzeciej pozycji uplasował się kolarz gdynińskiej Floty — Tadeusz Mytnik, a na czwartej koszykarz „Gdańskich Korsarzy” — Edward Jurkiewicz.

Oto 10 najlepszych: 1. Władysław Kozakiewicz (Bałtyk Gdynia) — lekkoatletyka. 2. Leszek Kucharski (AZS Gdańsk) — koszykówka. 3. Urszula Lietke (Start Gdańsk) — piłka ręczna. 4. Janina Gorzelana (Spółnia Gdańsk) — koszykówka. 5. Włodzimierz Żemojtel (Arka, Gdynia), 6. Drugie miejsce zajął Włodzisław Puszkarski (Lechia Gdańsk). 7. Ewa Kamińska (Stoczniowiec) — kajakarstwo. 8. Janusz Kupcewicz (Arka Gdynia) — piłka nożna. 9. Sławomir Romanowski (Flota Gdynia) — strzelectwo. 10. Tomasz Korynt (Arka). 11. Józef Królkowski (Arka) — kajakarstwo. 12. Ireneusz Świerka (Lekkoatletyka) — kajakarstwo. 13. Józef Łucyński (Arka) — kajakarstwo. 14. Józef Łucyński (Arka) — kajakarstwo. 15. Józef Łucyński (Arka) — kajakarstwo. 16. Józef Łucyński (Arka) — kajakarstwo. 17. Józef Łucyński (Arka) — kajakarstwo. 18. Józef Łucyński (Arka) — kajakarstwo. 19. Józef Łucyński (Arka) — kajakarstwo. 20. Józef Łucyński (Arka) — kajakarstwo.



Śrebrni spośród 18 najlepszych piłkarzy okręgu gdańskiego. Od lewej: Janusz Kupcewicz, Włodzisław Żemojtel, Stefan Kliński, Krzysztof Adamczyk, Andrzej Dybicz i Tomasz Korynt.

Czołowi sportowcy u przewodniczącego CRZZ

W piątek odbyło się w CRZZ spotkanie kierownictwa Centralnej Rady Związków Zawodowych z medalistami mistrzostw świata i Europy w 1977 r., członkami związkowych klubów sportowych oraz ich trenerami i wychowawcami. W spotkaniu wzięli także udział rodzice i współmałżonkowie medalistów.

40 ubiegłorocznych medalistów mistrzostw świata i Europy otrzymało medale „Zasłużony dla kultury fizycznej i turystyki CRZZ”. Odznaczono wręczył sportowcom członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek. Przewodniczącą CRZZ podziękował sportowcom za wybitne wyniki w 1977 r. zwracając jednocześnie uwagę, że sport jest istotnym elementem życia społeczeństwa a rezultaty osiągane przez czołowych sportowców sędzone są z uwagą przez wszystkich ludzi pracy.

W Kruczek przypomniał, że coraz bliżej jest terminu Igrzysk Olimpijskich, które po raz pierwszy odbędą się w stolicy kraju socjalistycznego — Moskwie i życzył sportowcom wytrwałości w dążeniu do startu w olimpiadzie 1980.

Medale „Za zasługi dla kultury fizycznej i turystyki CRZZ” otrzymało 10 wyróżniających się trenerów klubów związkowych. Przewodniczący wręczył także listy gratulacyjne CRZZ rodzicom i współmałżonkom wybitnych sportowców.

W imieniu odznaczonych podziękował kierownikowi CRZZ Ryszard Szurkowski. „Zyczliwość i zainteresowanie najwyższych władz ruchu związkowego odzwierciedla na każdym kroku — powiedział R. Szurkowski — pomaga nam to w dobrym przygotowaniu się do najważniejszych imprez sportowych”.

Turniej tenisowy Masters wygrał w Nowym Jorku Amerykanin Jimmy Connors. W finale Connors zwyciężył Szweda Bjorna Borga 6:4, 1:6, 6:4.

Podhale N. Targ nowym liderem Dwie porażki hokeistów Stoczniozca

Po blisko miesięcznej przerwie wznowione zostały w sobotę rozgrywki o mistrzostwo I ligi hokeja na lodzie. W dniu tym Stoczniozca Gdańsk gościł na własnym lodowisku drużynę Podhala Nowy Targ. Gra była ciekawa, a gospodarze meczu spisywali się przez dwie tercje bardzo dobrze. W końcówce jednak Podhale opanowało sytuację i na skutek kilku błędów, popełnionych przez obrońców Stoczniozca, zdobyło aż 4 bramki, które przesądziły o ostatecznym zwycięstwie 6:1 (1:0, 1:1, 4:0).

W pozostałych spotkaniach pedty wygrał: GKS Tychy — Baildon Katowice 4:3, Cracovia — EKS 2:3, GKS Katowice — Zagłębie Sosnowiec 3:0, Polonia Bydgoszcz — Naprzód Janów 1:4.

Po tych spotkaniach na pierwsze miejsce w tabeli wysunął się Podhale Nowy Targ, wyprzedzając drugie dotychczasowe lidera — Zagłębie Sosnowice o jeden punkt. W rewanżowym meczu, rozegranym w niedzielę, drużyna Stocz-

niowa także się nie powiodło. Wygrał bowiem Podhale Nowy Targ 5:1 (1:1, 2:0, 2:0).

W Warszawie zakończyły się w niedzielę mistrzostwa Polski seniorów w łyżwiarstwie figurowym. W imprezie, będącej ostatnim sprawdzianem przed mistrzostwami Europy (31. I — 4. II) w Strasburgu startowało 43 zawodników. Poziom mistrzostw ocenili należy

Rekord świata

Pierwszy w tym roku rekord świata w pływaniu ustanowiła 15-letnia Australijka Michelle Ford. W piątek, podczas międzynarodowych zawodów, przepłynęła ona 800 m st. dow. w 8.34,96 min. Wynik ten jest o 0,18 lepszy od dotychczasowego rekordu, ustanowionego przez pływaczkę NRD Petre Thumer.

W. Buciariski drugi w Brisbane

W Brisbane odbył się mityng lekkoatletyczny, w którym startowali m. in. Polacy. Najlepszy start z naszych lekkoatletów zanotował Władysław Buciariski, który zajął drugie miejsce w skoku o tyczce. Zwycięzcą Australijczyk Ryszard Boyd — 5,00. Tadeusz Ślusarski był czwarty. W biegu na 3000 m Bronisław Malinowski był czwarty, natomiast Ireneusz Świerka zajął szóste miejsce w biegu na 200 m — 24,4. Zwycięzcą Denise Robertson (Australia) — 22,8.

W. Kozakiewicz i J. Kupcewicz - najlepszymi sportowcami 1977 r.

W sobotę odbył się w Sopocie tradycyjny bal mistrzów sportu, na którym ogłoszone zostały oficjalne wyniki na 10 najlepszych sportowców woj. gdańskiego w roku 1977, wybranych w konkursie, zorganizowan-

wanym przez redakcję „Dziennika Bałtyckiego” oraz na 10 najlepszych piłkarzy minionego roku, wytypowanych w konkursie redakcji „Głosu Wybrzeża”. Najlepszym sportowcem 1977 roku został rekordzista Europy w skoku o tyczce — Władysław Kozakiewicz (Bałtyk Gdynia). Drugie miejsce zajął doskonale kajakarz — Grzegorz Siedziwski.

Na trzeciej pozycji uplasował się kolarz gdynińskiej Floty — Tadeusz Mytnik, a na czwartej koszykarz „Gdańskich Korsarzy” — Edward Jurkiewicz. Oto 10 najlepszych: 1. Władysław Kozakiewicz (Bałtyk Gdynia) — lekkoatletyka. 2. Leszek Kucharski (AZS Gdańsk) — koszykówka. 3. Urszula Lietke (Start Gdańsk) — piłka ręczna. 4. Janina Gorzelana (Spółnia Gdańsk) — koszykówka. 5. Włodzimierz Żemojtel (Arka, Gdynia), 6. Drugie miejsce zajął Włodzisław Puszkarski (Lechia Gdańsk). 7. Ewa Kamińska (Stoczniowiec) — kajakarstwo. 8. Janusz Kupcewicz (Arka Gdynia) — piłka nożna. 9. Sławomir Romanowski (Flota Gdynia) — strzelectwo. 10. Tomasz Korynt (Arka).



Jak już informowaliśmy, najlepszym francuskim sportowcem minionego roku został doskonale piłkarz — Michel Platini. Na zdjęciu: z lewej Michel Platini podczas wykonywania rzutu wolnego w meczu Francja — Związek Radziecki.

W. Buciariski drugi w Brisbane

W Brisbane odbył się mityng lekkoatletyczny, w którym startowali m. in. Polacy. Najlepszy start z naszych lekkoatletów zanotował Władysław Buciariski, który zajął drugie miejsce w skoku o tyczce. Zwycięzcą Australijczyk Ryszard Boyd — 5,00. Tadeusz Ślusarski był czwarty. W biegu na 3000 m Bronisław Malinowski był czwarty, natomiast Ireneusz Świerka zajął szóste miejsce w biegu na 200 m — 24,4. Zwycięzcą Denise Robertson (Australia) — 22,8.

Fin K. Ylianttila triumfator konkursu Czterech Skoczni

W piątek zakończył się tradycyjny Turniej Czterech Skoczni. Jego ostatecznym zwycięzcą został reprezentant Finlandii — Karl Ylianttila, który zdobył łącznie 811,9 pkt. Fin wyprzedził Matthiasa Buse (NRD) 773,7 pkt. oraz Martina Webera (NRD) 760,4 pkt., H. Glassa (NRD) 760,2 pkt., F. Weissploga (NRD) 757,3 pkt. i B. Ecksteina (NRD) 753,6 pkt.

W ostatnim konkursie, rozegranym na skoczni w Bischofshofen w bardzo dobrych warunkach, reprezentant Finlandii Ylianttila potwierdził najwyższą klasę i wywalczył zdecydowanie pierwsze miejsce, uzyskując skoki długości 106 i 101,5 m. Drugie miejsce zajął Szwajcar Walter Steiner — 104 i 96,5 m., a trzecie Henry Glass (NRD) — 99 i 100 m.

Legia na czele

W sobotę i niedzielę rozegrano kolejne cztery spotkania o mistrzostwo I ligi w siatkówce mężczyzn. W Warszawie Legia spotkała się z Włocławkiem wygrywając 3:1 (15:8, 7:15, 15:9, 15:3). Mimo zwycięstwa podopieczni trenera Huberta Wagnera nie zaprezentowali się najlepiej. W drugim meczu, z Gwardią Wrocław, stocznicki legioniści spisali się znacznie lepiej, zwyciężając pewnie swych przeciwników, uwaganych przez fachowców za jednego z faworytów. Legia rozstrzygnęła ten pojedynek na swoją korzyść 3:0 (15:4, 15:12, 15:11).

W pozostałych spotkaniach Gwardia Wrocław wygrała w Świdniku z miejscową Avią 3:0 (15:9, 15:10, 15:12), a z koleją Włocławkiem przegrała z Avią 1:3 (11:15, 15:5, 5:15, 5:15). Po tych spotkaniach w tabeli prowadzi Legia Warszawa przed Resovią, Piłomieniem, Stoczniozca, AZS Olsztyn, Gwardią Wrocław, Avią, Hutnikiem, Włocławkiem i Stacją Mielec.

Drugi sukces Annemarie Moser

Drugi narciarski bieg zjazdowy w miejscowości Fronten zakończył się ponownym sukcesem Austriaczki Annemarie Moser. Również drugie miejsce zajęła — podobnie jak w piątkowym zjeździe — Amerykanka Cindy Nelson, trzecie Szwajcarka Marie-Therese Nadig. Tym razem zwycięstwo 24-letniej Moser było jeszcze bardziej przekonujące. Wyprzedziła ona Amerykankę o 1,13 sek. bijąc rekord trasy zjazdowej w Fronten rezultatem 1:17,14 min.

Po sześciu konkurencjach Pucharu Świata A. Moser umocniła swoją pozycję. Prowadzi ona mając 86 pkt. Drugie miejsce zajmuje nadal reprezentantka Liechtensteinu Hanni Wenzel — 53 pkt., a na dwa następne awansowały — Szwajcarka Marie-Therese Nadig — 52 i Amerykanka Cindy Nelson — 45 pkt.

Oto czołowa dziesiątka sobotniego zjazdu: 1. Annemarie Moser (Austria) 1:17,14, 2. Cindy Nelson (USA) 1:18,27, 3. Marie-Therese Nadig (Szwajc.) 1:18,62, 4. Brigitte Hebersatter (Austria) 1:18,66, 5. Doris de Agostini (Szwajc.) 1:18,96, 6. Monika Kaserer (Austria) 1:19,13, 7. Evi Mittermaier (RFN) 1:19,39, 8. Kathy Kreiner (Kanada) 1:19,54, 9. Brigitte Kerschner (Austria) 1:19,61, 10. Nicola Spieser (Austria) 1:20,19.

Drużynowo po sześciu konkurencjach prowadzi Austria 196 pkt. przed Szwajcarią 129 i RFN 81 pkt.

WIECZÓR
DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”
Wydawca: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW, Targ Drzewny 1, 81-110-580 Gdańsk
Redaguje Kolegium: Redakcja — Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Telefony: 31-11-24 — red. nac. sekretariat 31-42-10 — z-ca red. naczelnego 31-66-14 — sekretarz redakcji 31-51-65 — dz. kulturalny 31-82-31 — dz. ekon. morski 31-80-31 — dz. społeczny 31-27-49 — dz. miejski 31-85-05 — dz. sportowy 31-58-42 — łączność z Czytelnikami 31-58-42 — interesantów w godz. 10-12; prawniki: wtorki godz. 15-16, soboty godz. 12-13, dzienny publicysta: środy 4 plątki godz. 15-16 31-50-41 — centrala — łącz. ze współpracownikami 21-51-49 — przedstawiciel w Gdyni, ul. 3 Maja 27/31 nr 66. Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80 czynne jest w godz. 9-15, w sobotę w godz. 8-12 UPT — Gdynia I, Gdynia, ul. 10 Lutego 10, telefon 21-75-79, w godz. 8-17 UPT — Sopot I, Sopot, ul. Kościelna 21, telefon 51-17-84, w godz. 10-17, soboty 10-15 UPT — Gdańsk 6, Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 108, tel. 41-56-31, w godz. 8-18 WUP — Gdańsk — Gdańsk, ul. Długa 22/28, telefon 31-80-84, w godz. 8-20 WCP — Elbląg, plac Słowiański 1/2 Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki poczytne oraz Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” w całym kraju. Prenumerata roczna — 312 zł, półroczna — 156 zł, kwartalna — 76 zł, miesięczna — 26 zł. Nasz adres pocztowy: Redakcja: WIECZÓR Wybrzeża, 80-858 Gdańsk I, skrytka pocztowa nr 185, Nr indeksu 350583. Zam. 16 — R-4. LC

Podhale N. Targ nowym liderem
Dwie porażki hokeistów Stoczniozca
Connors zwyciężca
Srebro i brąz w dorobku gdańskich łyżwiarzy figurowych
Totek w Zairze